

Historia FIG-u (Fédération Internationale des Géometres) sięga 1878 roku. Zawodowe organizacje polskich geodetów przystąpiły do tej federacji w 1926 roku. Od tamtego czasu Polacy biorą udział w różnych formach jej działalności. Swoje projekty organizacja opiera na pracach prowadzonych przez dziewięć własnych komisji. Współpracuje jednocześnie z agendami ONZ oraz takimi organizacjami, jak IAG (International Association of Geodesy), ICA (International Cartographic Association), ISPRS (International Society for Photogrammetry and Remote Sensing) czy IHO (International Hydrographic Organisation). FIG zrzesza stowarzyszenia zawodowe, instytucje komercyjne oraz ośrodki naukowo-dydaktyczne.

Zasadniczym elementem programu Tygodnia Roboczego FIG była konferencja. Wiele wystąpień nie odnosiło się jednak ściśle do zaproponowanej przez organizatorów tematyki nowych technologii. Obserwowany i przewidywany postęp techniczny nie rozwiązał takich kwestii, jak zasady współpracy geodetów z organami administracji publicznej czy odpowiednia reprezentacja potrzeb środowiska przed tymi organami. Nadal duże zainteresowanie budzi problematyka wzajemnego uznawania uprawnień zawodowych. Przedstawiono też stan obecny oraz wizję systemów katastralnych w wielu krajach. Prof. Andrzej Hopfer oraz prof. Wojciech Wilkowski zaprezentowali wymagania Unii Europejskiej w tym zakresie. Autorzy referatów dzielili się także swoją wiedzą dotyczącą wprowadzania i wykorzystywania systemów zarządzania jakością, a w szczególności certyfikacji ISO.

Dopiero w dalszej kolejności zajmowano się zagadnieniami związanymi z najnowszymi technologiami. Najwięcej miejsca poświęcono technikom GPS oraz wykorzystaniu telefonii komórkowej do określania pozycji. Już dziś jest możliwe zlokalizowanie obiektu za pomocą przenośnego telefonu oraz wizualizacja położenia na jego ekranie. Owa wizualizacja to nic innego jak identyfikacja na tle mapy numerycznej. Jeżeli uzmysłowimy sobie, że taka mapa może być jednocześnie elementem systemu informacji przestrzennej, do którego możemy zadawać pytania z użyciem protokołu WAP, to zrozumimy, jaki potencjał niesie ze sobą ta technologia. Geodeci powinni partycypować we wdrażaniu takich rozwiązań i czerpać z nich korzyści. Dla osób zainteresowanych praktycznymi aspektami zawodu przygotowano wystawę sprzętu pomiarowego (szczególnie

Te zielone księgi w urzędzie dzielnicy to rejestr budynków ▶

FIG Working Week, Seul, 6-11 maja

Geodezja po koreańsku

Gospodarzem tegorocznego Tygodnia Roboczego FIG zorganizowanego w Seulu była Koreańska Federacja Geodetów. Na konferencję pod tytułem „Nowe technologie w nowym tysiącleciu” przybyło ponad 900 osób z najdalszych zakątków świata. W 29 sesjach przedstawiono prawie 150 referatów dotyczących swą problematyką praktycznie wszystkich dziedzin związanych z geodezją i kartografią. Zorganizowano także szereg warsztatów, wycieczek oraz wystaw i prezentacji.





▲ Polska delegacja w Seulu: od lewej stoją Artur Adamek, prof. Andrzej Hopfer, prof. Kazimierz Czarniecki, prof. Wojciech Wilkowski, Jacek Kamiński

reklamowano odbiorniki GPS-RTK) oraz prezentacje organizacji zawodowych i miejscowych instytutów badawczo-rozwojowych. Pokazywano także ostatnie wersje oprogramowania światowych producentów systemów inżynierskich.

Wiele referatów dotyczyło kształcenia rozumianego jako zdobywanie wiedzy podczas studiów oraz całego życia zawodowego. FIG pracuje między innymi nad budową bazy danych (Educational Data Base) dotyczącej programów nauczania, informacji o wyższych uczelniach oraz możliwości nauki za granicą. W przyszłości za pośrednictwem Internetu będą udostępniane informacje o programach nauczania realizowanych na poszczególnych uniwersytetach. Z pewnością wpłynie to na lepszą wymianę informacji dotyczących aktualnych treści programowych i efektywniejszą aktualizację samych programów. Dyskusje dotyczyły także projektu Akademii Internetowej. Naszym zdaniem, mimo że projekty te są warte uwagi, to widoczny jest niebezpieczny trend zastępowania relacji personalnych typu student-nauczyciel relacjami student-komputer. Studia za pośrednictwem Internetu nie zastąpią kontaktów z nauczycielami oraz ćwiczeń praktycznych.

Podczas obrad komisji drugiej mieliśmy przyjemność przedstawić referat pod tytułem „Wpływ studentów na akademickie programy nauczania geodezji”. Słuszne wydaje się dążenie do wprowadzania systemów trójstopniowych i elastycznych. Trójstopniowość

pozwała na przechodzenie pomiędzy kursami inżynierskimi, magisterskimi i doktorskimi z możliwością zakończenia edukacji na jednym z tych poziomów. Przez elastyczność rozumie się natomiast możliwość swobodnego wyboru przedmiotów z grupy nieobligatoryjnych. Daje to szansę rozwoju w dziedzinach szczególnie preferowanych przez każdego studenta z osobna. Powoduje jednocześnie wzrost poziomu nauczania w wybieranych dziedzinach z obopólną korzyścią zarówno dla studentów, jak i wykładowców.

Istniała także możliwość uczestniczenia w wycieczkach technicznych. Jedną z nich pokazywała pracę Koreańskiego Biura Wyceny Nieruchomości (Korea Appraisal Board). Jest to instytucja powołana przez rząd koreański do wyceny nieruchomości i innych składników mienia oraz analiz w tym zakresie. W ramach swoich kompetencji oraz w stosunku do zasobów publicznych jest to praktycznie monopolista. Biuro zajmuje się także zarządzaniem powierzonymi zasobami. Jednym z przejawów działalności jest promocja rynku lokalnego. Stworzono w tym celu specjalne centrum, w którym inwestor może zapoznać się z przedstawionymi ofertami – z łatwością można kupić pole golfowe czy sieć hoteli (www.kab.co.kr). Wyniki pracy rzeczoznawców majątkowych są wykorzystywane między innymi w Departamencie Katastru dystryktu Jung-Gu. Był to jeden z celów wycieczki. Koreański kataster, podobnie jak nasz, przechodzi przeobrażenie z formy analogowej w cyfrową. Zaawansowanie prac jest jednak zdecydowanie większe niż w Polsce. Do postaci numerycznej przekształcono ponad 60% materiałów. Procent ten waha się znacznie w odniesieniu do różnych typów rejestrów. I choć w kularach można się było dowiedzieć, że ze względu na duży pośpiech część rozwiązań nie jest do końca przemysłowa i będzie to miało swoje reperkusje w przyszłości, to już dziś zaskakuje sposób obsługi klientów. Informacje o nieruchomości można uzyskać z automatu, płacąc jedynie dolara (!).

Odwiedziliśmy także firmę KOLAND zajmującą się kompleksowo procesami inwestycyjnymi. Zatrudnienie przewyższające w niej dwa tysiące osób pozwala na przeprowadzanie bardzo złożonych projektów. Efekty jednego z nich – proces rozbudowy fragmentu miasta – obejrzelśmy na filmie. W istniejącą bogatą infrastrukturę miejską wkomponowano zabudowę mieszkaniową dla ponad 400 tys.

Seulskie targowisko ▶



▲ Automat do otrzymywania wypisu z rejestru

mieszkańców. W latach 1989-96 wybudowano sześć podobnych zespołów. Takiej kompleksowości wykonania trudno szukać w naszych realiach.

Problemy poruszane podczas konferencji nie były nam obce. A ponieważ nauka na błędach kosztuje, uczmy się od tych, którzy w drodze do szybkiego rozwoju już te błędy popełnili.

Tekst i zdjęcia
Artur Adamek, Jacek Kamiński

Autorzy pragną podziękować magazynowi GEODETA, dziekanowi Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej prof. Piotrowi Skłodowskiemu oraz Samorządowi Studentów Politechniki Warszawskiej za udzielone wsparcie, bez którego wyjazd ten nie mógłby się odbyć. Szczególne podziękowania dla prof. Kazimierza Czarnieckiego za okazane zainteresowanie oraz pomoc merytoryczną.

